

Ballada o Józku

Zakopower

I

Tak źle chłopcu było ze se poseł w świat za wielkim kochaniem c
o wzioł w snak nie wciół juz żyć bez miłości dość miół poniewir
ki i samotności

II

Słonko mu nie świeci nie zapochnie kwiat skarga jego siostra sm
utek jego brat kany iść fto doradzi mu wróćze siy ty chłopce mo
ze do dumu

Suko po wiyrchak i po dolinak chodzi po holak i po dziedzinak

Możeś go nie roz i ty widziała cemuś mu przecie rącki nie dała

I tak po dziś dzień po świecie chodzi kie go miłość oswobodzi